



STOKŁOSA BANKOWCY JEDLI
U MNIE PSIĄ KARMĘ **PODATKI** KTO ZAPŁACI
WIĘCEJ

wprost

KULISY WŁADZY

czyli polskie
HOUSE 
of CARDS

RANKING
najbardziej
WPLYWOWYCH
POLAKÓW

WWW.WPROST.PL
NR 42 CENA 6,90 ZŁ (w tym 8% VAT)
© PRACOWNIA 17-23 październik 2016
ISSN 0209-1747
9 770209 174109

określił referencyjne standardy, po których przekroczeniu dotacja zamiast rosnać będzie malała. Podam przykład. Dla większości kierunków studiów zakładany stosunek studentów i doktorantów do kadry powinien się kształtować w przedziale 11-13. Funkcjonują uczelnie, gdzie wynosi on blisko 30. Uczelniom po prostu nie będzie opłacało się rekrutować zbyt dużej liczby chętnych. Z drugiej strony zwiększony zostanie udział środków, jakie uczelnia otrzymuje na utrzymanie kadry, przy czym powiązujemy ją z jakością prowadzonych przez uczelnię badań naukowych. Uczelnie dostaną więc finansowy bodziec do tego, by zmniejszać rekrutację, rozwijać sferę badawczą, podnosić jej jakość i wykorzystywać ją w procesie dydaktycznym. Model masowej rekrutacji, bez prowadzenia badań naukowych, będzie po prostu nieopłacalny. Promujemy też intensyfikację procesów umiędzynarodowienia uczelni. Więcej pieniędzy dostaną te ośrodki, do których zagraniczni studenci przyjeżdżają po dyplom. Dzięki temu niektóre uczelnie będą mogły, być może, w mniejszym stopniu koncentrować się na działalności badawczo-naukowej, a bardziej się skupiać na umiędzynarodowieniu kształcenia. Oczywiście przy zachowaniu standardów jakościowych i ilościowych, o których wspominałam. Ten model ma też zachęcić uczelnie do bardziej aktywnych działań w poszukiwaniu studentów z zagranicy, a co z tym się wiąże, zdobycia międzynarodowych akredytacji dla ich dyplomów.

NIE OBAWIACIE SIĘ, ŻE MAŁE UCZELNIE, KTÓRE NIE MAJĄ DUŻEGO POTENCJAŁU NAUKOWEGO I SKUPIAJĄ SIĘ NA DYDAKTYCE, BĘDĄ ALARMOWAĆ, ŻE TO DOPROWADZI JE DO BANKRUKTWA?

Wprowadzamy bezpiecznik. Maksymalny spadek dotacji nie będzie mógł przekroczyć 5 proc., nawet jeżeli z wyliczeń będzie wynikało, że uczelnia powinna dostać mniej, zatrzymamy się na tej granicy spadku. Będzie to jednak sygnał dla władz uczelni, że musi coś zmienić w swojej polityce. Utrata 5 proc. finansowania nie doprowadzi w perspektywie dwóch-trzech lat nawet małej uczelni do bankructwa. Chcemy też tego typu uczelnie zachęcać do konsolidacji. Po połączeniu, przez pięć lat, będą miały zagwarantowane finansowanie na poziomie 103 proc. sumy dotacji z ostatniego roku. To pozwoli im zachować płynność finan-

sowa i spokojnie budować nową strategię działania.

ILE NA ZMIANACH SĄ W STANIE ZYSKAĆ TE NAJLEPSZE UCZELNIE?

Z naszych analiz wynika, że najbardziej opłacalne będzie zwiększenie kategorii jednostki naukowej wchodzącej w skład uczelni. Dzięki temu uczelnia będzie mogła zyskać nawet 6,5 proc. więcej środków. Zwiększenie dostępności nauczyciela akademickiego dla studenta może w jednostkowych przypadkach dać o 5,5 proc. wyższą dotację.

LICZYCIE NA TO, ŻE DZIĘKI TEMU ZMIENI SIĘ WIZERUNEK POLSKICH UCZELNI ZA GRANICĄ.

Można kwestionować te międzynarodowe rankingi, ale prawda jest taka, że to przez ich pryzmat oceniany jest stan polskiego szkolnictwa wyższego. Jaką zachętę do przyjazdu na studia do Polski ma młody człowiek, który widzi, że polskie uczelnie znajdują się gdzieś w piątej setce na świecie? Nasze uczelnie rozwijają się, ale zbyt powoli. Podczas gdy my idziemy, reszta świata biegnie. Mamy nadzieję, że te rozwiązania zachęcą szkoły wyższe do bardziej dynamicznych zmian jakościowych.

JEST JESZCZE KWESTIA PAŃSTWOWYCH WYŻSZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH. ONE Z ZAŁOŻENIA MIAŁY KSZTAŁCIĆ TYLKO NA STUDIACH LICENCJACKICH NA POTRZEBY LOKALNEGO RYNKU PRACY. TYMCZASEM

KONKURUJĄ O STUDENTÓW Z DUŻYMI OŚRODKAMI AKADEMICKIMI.

To też chcemy zmienić. Uczelnie te będą bardziej premiowane za kształcenie na studiach pierwszego stopnia. Będą też doceniane za nawiązywanie współpracy z lokalnym biznesem. Obecnie zdarza się, że tego typu szkoły funkcjonują na terenach rozwiniętych gospodarczo, ale nie mają podpisanej umowy z żadnym przedsiębiorcą. Nowy model finansowania będzie premiował podejmowanie tego typu współpracy, a to oznacza, że PWSZ będą kształcić, w większym niż obecnie stopniu, absolwentów zgodnie z zapotrzebowaniem lokalnego rynku pracy.

MINISTER NAUKI JAROSŁAW GOWIN WSPOMINAŁ O STWORZENIU UNIWERSYTETÓW BADAWCZYCH. CZY TEN MODEL FINANSOWANIA DOPROWADZI DO TEGO?

To tylko mały krok w tym kierunku. Stworzenie tego typu uczelni to proces długofalowy, do którego niezbędne są dodatkowe środki. Podejmujemy rozmowy z Komisją Europejską, abyśmy mogli na ten cel wykorzystać unijne środki z programu PO WER. Myślimy o modelu konkursowym, który pozwoli na stworzenie tego typu uczelni. Mamy infrastrukturę badawczą na światowym poziomie, teraz trzeba opracować koncepcję, jak to zaplece z korzyścią dla polskiej nauki i gospodarki wykorzystać. <

© Wszelkie prawa zastrzeżone

SPROSTOWANIE FUNDACJI OTWARTY DIALOG:

1) Fundacja Otarty Dialog nie otrzymała dotychczas (w tym w latach 2009-2010) żadnego wsparcia finansowego ze strony Mukhtara Ablyazova, jak również od wymienianej w artykule ukraińskiej spółki Nowe Horyzonty Consulting mającej należeć do Ivana Sherstyuka.

2) Fundacja w roku 2009 nie prowadziła działalności. W grudniu 2009 roku został podpisany założycielski akt notarialny, a wpis Fundacji do Krajowego Rejestru Sądowego nastąpił w kwietniu 2010 roku. Działalność statutowa została rozpoczęta dopiero w maju 2010 r. Działania Fundacji Otarty Dialog są prowadzone w oparciu o statut Fundacji, a ich podsumowanie zawiera Raport za rok 2010 dostępny na

stronie www.odfoundation.eu <<http://www.odfoundation.eu/>>. Stwierdzenie, że Fundacja Otarty Dialog jest „maszyną lobbingsową Mukhtara Ablyazova” godzi w niezależność Fundacji i jest w świetle faktów całkowicie nieuprawnione.

3) Bartosz Kramek, Przewodniczący Rady i prokurent Fundacji, zanim rozpoczął współpracę z Fundacją Otarty Dialog zajmował się zawodowo m.in. relacjami inwestorskimi, uczestnicząc we wprowadzaniu firm na rynek kapitałowy oraz doradztwem gospodarczym. Jego klientami były firmy inwestycyjne i spółki giełdowe prowadzące działalność na rynkach wschodnich, w tym również w Kazachstanie, (m. in. w sektorze wydobywczym).